Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 134. Lwów, Niedziela dnia 18. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 660 Mk., z dostawą do domu 760 Mk., z przesyłką w Polsce 7[illegible] Mk., w innych państwach 100[illegible] Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.
Cena numeru 30 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk. „Nekrologia" 50 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 39
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Piłsudski ma rację.

POWODY PRZESILENIA I DROGA WYJŚCIA.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 14. czerwca.

Państwo polskie, jakkolwiek istnieje dopiero czwarty rok, posiada już pokaźny repertuar przesileń rządowych. Osiem gabinetów w tak krótkim czasie, to objaw chorobliwy, wykazujący jaskrawo niedojrzałość naszego parlamentaryzmu, brak zdecydowanej linji politycznej i nieudolność najwyższej reprezentacji narodowej... Sejmu. Ale nie tyle niepokojącą jest ta wielka liczba przesileń, ile ich charakter, a zwłaszcza okoliczności, które je wywołały. W uporządkowanych państwach demokratycznych przesilenia gabinetowe są z reguły wynikiem votum nieufności, wyrażonego rządowi przez parlament; w Polsce tymczasem wszystkie gabinety, z wyjątkiem rządu Moraczewskiego, który nie doczekał się Sejmu, upadały, jakkolwiek w chwili swego ustąpienia liczyć mogły na większość w Sejmie. U nas przyczyną upadku dotychczasowych gabinetów było nie wystąpienie wyraźne Sejmu przeciw polityce rządu, lecz bezsilność, w jaką one popadały, nie mając za sobą zwartej większości Izby, zmuszone więc stwarzać dla każdej potrzeby państwowej ad hoc chwilową większość i grać na loterji, w której los państwa zależał od grymasu kilku, a niekiedy i jednego suwerena. Tak padł rząd Paderewskiego, Skulskiego, oba gabinety Witosa i Ponikowskiego.

Przyzwyczailiśmy się do tego stopnia do zamierania gabinetów po kilkumiesięcznej wegetacji i ścieraniu się z niedołężnym, niezdolnym do żadnego wyniku Sejmem, że wiadomość pierwsza o dymisji drugiego gabinetu Ponikowskiego przyjęta została powszechnie jako rzecz zupełnie naturalna. Dopiero później część stronnictw, stojących od długiego czasu w otwartej walce z Naczelnikiem Państwa, wyzyskując niektóre niezupełnie wyjaśnione momenty procesu przesileniowego, uderzyły na alarm, głosząc, że Piłsudski samowolnie rozpędził rząd, cieszący się zaufaniem większości społeczeństwa i jego reprezentantów. Twierdzenia te są oczywistym nonsensem.

Godziny gabinetu Ponikowskiego były policzone od chwili, gdy pierwsze głosowanie nad monopolem ujawniło równość głosów za i przeciw projektowi rządowemu, gdy więc polityka rządowa straciła wszelkie oparcie, uzależniona w zupełności od tego, czy ten lub ów poseł raczy się zjawić w Sejmie, zaśnie w czasie głosowania w ogrodzie sejmowym, rozmarzony słońcem wiosennem lub uczuje nagłe nieodporną potrzebę wyjścia z sali obrad w chwili, gdy w niej ważą się losy państwa. Rząd Ponikowskiego z mozołem przedostał się przez Scyllę monopolu, lecz potknąć się mógł lada chwilę na Charybdzie następnego głosowania Sejmu.

I w takich warunkach rząd miałby stanąć z wyraźnym programem wobec zbliżającej się właśnie konferencji w Hadze, miałby zdobyć się na zdecydowaną postawę wobec niepokojących ruchów w bolszewji, gdzie agonja Lenina wytwarza niebezpieczną sytuację i podołać tysiącznym trudnościom w polityce wewnętrznej.

Rząd polski objął władzę nad G. Śląskiem.

Wręczenie dokumentów oddania. Notyfikacja granic. Wojska koa icyjne opuszczają G. Śląsk dn. 17. bm.

Opole. (PAT.) 15. bm. o godz. 10 odbyła się historyczna chwila oddania części polskiej Górnego Śląska. Posiedzenie zagaił gen. Lerond. Polską stronę zastępował dr. Zygmunt Seyda. Niemiecką stronę dr. Eckhardt. Poczem **wręczono obu stronom dokumenty oddania.** Bezpośrednio potem nastąpiła **notyfikacja granic** oraz odczytanie wręczonych odnośnych dokumentów.

Z chwilą tą przeszła na Polskę władza suwerenna nad G. Śląskiem.

Dnia 17. bm. rozpocznie się ewakuacja w pierwszej strefie.

Bezpośrednio po posiedzeniu nastąpiło podpisanie przez pełnomocnika polskiego układu polsko-niem. w przedmiocie oddania niem. własności państw. polskiej części G. Śląska oraz w przedmiocie zdania i likwidacji zarządu po objęciu obszarów przez Polskę, jakoteż układu polsko-niemieckiego w przedmiocie państwowej własności górniczej i hutniczej polskiej części G. Śląska. Ze strony niemieckiej podpisali układ dr. Eckhardt i dyrektor policji dr. Swenda.

Dnia 17. bm. nastąpi podpisanie ustalonych już co do treści układu w aktach i archiwach, a w przyszłym tygodniu **podpisanie układu o uregulowanie spraw, wynikających z podziału polskiego górnictwa** przez nowa granicę polsko-niemiecką, układu amnestyjnego oraz układu o podziale gwarectwa w Tarnowskiej Górze.

*

AKT WZIĘCIA W POSIADANIE G. ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) 16. bm. miano ogłosić postanowienia, dotyczące przejęcia obszarów górnośląskich przez Niemcy i Polskę. Postanowienia te, zawarte w dwóch artykułach, obejmują: przejmowanie budynków, materjałów, aktów, archiwów, administracji etc. Poszczególne punkty dotyczą oddania w ręce polskie okręgów, opuszczonych przez wojska, komisji międzysojuszniczej, spraw organizacji, policji etc.

DEFINITYWNE ROZGRANICZENIE DNIA 13-go LIPCA.

Katowice. (PAT.). Nowa granica między Polską a Niemcami przez teren Śląska przeprowadzona będzie po ostatecznem objęciu G. Śląska, tj. dopiero **13. lipca br.** Do tego czasu utrzymana będzie dotychczasowa granica polsko-śląska, wobec czego przepisy paszportowe obowiązywać będą aż do zupełnego zniesienia tej granicy.

PRZYSPIESZONE TEMPO OBEJMOWANIA TERYTORJUM.

Warszawa. (AW.) „Gaz .Warsz." donosi, że wbrew dotychczasowym informacjom obejmowanie G. Śląska zostanie przyśpieszone, tak iż w sobotę i najdalej w niedzielę rano rozpocznie się likwidacja i obejmowanie placówek przez władze polskie. Równocześnie z tem wytyczona będzie nowa granica cełna na przestrzeni nowej granicy niemiecko-polskiej.

ROZSZERZENIE KONSTYTUCJI NA G. ŚLĄSK.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zgodnie z referatem p. Buzka przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu na zienie górnośląskie województwa śląskiego konstytucji Rzeczpospolitej

SABOTAŻ URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

Katowice. (AW.) Na kolei i w innych urzędach wyżsi urzędnicy niemieccy planowo utrudniają pracę urzędnikom polskim. Stwierdzono, że władze niemieckie wydały do urzędników tajny rozkaz, uwalniający ich o obowiązku zaznajamiania urzędników (polskich) z biegiem pracy w urzędach.

NIEMCY ZABIORĄ ZE SOBĄ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Katowice. (AW.) Więźniowie polityczni, którzy przebywają na G. Śląsku, zostaną umieszczeni w więzieniach niemieckich.

Konferencja wojewodów ziem wschodn. i półn.

Konieczność ubezpieczenia wschodniej granicy. Podział terytorjum na województwa.

Warszawa. (PAT.). Dnia 13. bm. odbyła się w ministerstwie spraw. wewn. pod przew. min. Kamieńskiego konferencja wojewodów północno-wschodnich województw z udziałem delegata rządu w Wilnie, poświęcona sprawow ochrony granic wschodnich. Przedpołudniowe obrady poświęcone były sprawom podziału terytorjalnego państwa, wynikłym z przyłączenia do Polski Ziemi Wileńskiej. Na posiedzeniu popołudniowem byli obecni min. poczt i telegrafów Stesłowicz, wicemin. sprawiedliwości Rymowicz, wicemin. Mikulecki. Obrady miały na celu omówienie sprawy ochrony granicy wschodniej, która to sprawa jest obecnie na porządku obrad Rady Ministrów i pozostaje w związku z wnoszoną obecnie ustawą o straży granicznej. Po wyczerpujących debatach zaznaczono konieczności jak najszybszego rozbudowania połączeń telefonicznych i telegraficznych na pograniczu, wzmocnienia przez min. spraw wojskowych wojskowej obsady granicy, celem należytego zabezpieczenia ludności oraz umożliwienia natychmiastowej kontrakcji w razie wypadów zbrojnych band na nasze terytorjum.

----oo----

Rząd upadł, obalany niezdrową atmosferą Sejmu konstytucyjnego, Naczelnik Państwa zaś odegrał jedynie rolę palca, pod którego dotknięciem rozsypała się w proch zbutwiała struktura gabinetu.

Teraz jednak stała się rzecz nowa. Podczas, gdy ogół spodziewał się, że po kilkutygodniowem przesileniu (w Polsce przesilenia nigdy nie trwają krócej) stronnictwa, zmęczone walką, zgodzą się znów na rząd bezbarwny, obliczony na krótkotrwały żywot, lawirujący między rafami interesów partyjnych — Naczelnik Państwa, jako najwyższy urzędnik, postanowił nie dopuścić do zbrodniczego podkopywania autorytetu rządu przez ponowne stworzenie bezsilnego i bezdusznego manekina i wystąpił z inicjatywą zasadniczego wyjaśnienia postanowień konstytucyjnych, odnoszących się do mianowania gabinetu, spodziewając się w ten sposób, w drodze autentycznej ich interpretacji znaleść możność sanacji i zmiany dotychczasowych, niezdrowych metod, stosowanych przez Sejm przy poprzednich przesileniach.

Akcja podjęta przez Piłsudskiego, ujawniła chaotyczne stosunki, panujące w naszym parlamentaryzmie. Osiem gabinetów przesunęło się przed Sejmem w przeciągu niespełna czteroletniego bytu państwowego Polski, każde przesilenie trwało całe tygodnie ze szkodą dla najżywotniejszych interesów państwa, wypełnione dyskusjami bez końca, aż tu przy tworzeniu dziewiątego gabinetu najwyższa suwerenna reprezentacja narodu, zapytana o podstawowe momenty procedury tworzenia rządu, nie może się zdobyć na prostą odpowiedź. Radzi napróżno konwent senjorów, nieprawny uzurpator miana oficjalnego reprezentanta woli sejmowej, radzi komisja konstytucyjna, radzi wyłoniona przez nią subkomisja — wszystko dotąd bez rezultatu. Sejm dogorywający z niemocy starczej nie umie zdefinjować nawet pojęcia... Sejmu.

Ostatnią deską ratunku ma być piątkowe posiedzenie plenarne. Zagadka, której nie potrafili w kilkunastodniowych obradach rozwiązać przodownicy Sejmu, rozstrzygnięta zostanie przypadkowym układem głosów. Oto smutny, niestety prawdziwy obraz stosunków sejmowych, który motywuje aż nadto słuszność stanowiska Naczelnika Państwa, pragnącego wydobyć nawę państwową z głębin dotychczasowej ślepej polityki przypadków i stworzyć rząd, posiadający wysoki autorytet i silne oparcie. Czy się to uda, rzecz wątpliwa wobec zupełnej nieudolności Sejmu.

Autorytet należyty posiadać może zresztą tylko rząd parlamentarny, oparty o znaczną większość Izby poselskiej — takiego gabinetu stworzyć dziś niepodobna. Gabinet koalicyjny jest też obecnie nieaktualny. Mamyż więc wrócić znów do rządu pozaparlamentarnego, skrępowanego łaską mafji i mafijek politycznych, słabego i lawirującego ustawicznie między prawicą i lewicą? W tym wypadku przesilenie było całkiem zbędne.

Pozostaje jedno wyjście z zawiłej sytuacji dzisiejszej. Powołać należy rząd bezpartyjny, któryby stałby u steru nawy państwowej do czasu wyborów, i zapewnić mu gwarancję poparcia większości sejmowej dla szeregu spraw nie cierpiących zwłoki. Rząd taki nie będzie miał coprawda wielkiego rozpędu i dalekiego lotu, w każdym jednak razie, choć konieczności państwowe będą miały zapewnione dostateczne poparcie Sejmu.

Jeśli tego nie uczynimy, przesilenie zakończy się fiaskiem i blamażem — w pierwszym rzędzie Sejmu i nieudolnych jego kierowników.

Dr. T. L.

—oo—

Francja w trudnej defenzywie.

ODSZKODOWANIA I POŻYCZKA MIĘDZYNARODOWA.

Dziwne są losy sprawy odszkodowań. Konferencja pokojowa mówiła o zwrocie przez Niemcy wszystkich kosztów wojny aljantom, w końcu ograniczono się do odszkodowań za straty i pensje wojenne. Rada Najwyższa w Boulogne oznaczyła sumę ogólną na 259 miljardów marek złotych. Konferencja paryska w styczniu 1921 r. zniżyła ją do 226 miljardów płatnych w ciągu 42 lat, do czego wliczano i taksę 12% od eksportu. W Londynie w maju 1921 zniżono dług niemiecki na 132 miljardów, płatnych w ciągu lat 62! Obecnie i to zdaje się za wiele komitetowi bankierów, który dąży do wyzwolenia Niemiec z więzów długów wojennych, choćby ze szkodą wierzycieli i nie uzyskując żadnych gwarancji. Odpowiedź umiarkowana Niemiec na notę komisji odszkodowań z powodu terminu spłaty 31. maja 1922 zrodziła pewien krótkotrwały optymizm. Opozycja w Niemczech podniosła głowę, żądając rewizji traktatu wersalskiego i zniesienia warunków, od których zależy moratorjum dla Niemiec. Sprawa się komplikuje. Francja ustąpiłaby może, gdyby skreślono w zamian za to jej długi wobec Anglji i Ameryki. Tu Anglja się cofa mówiąc, że uczyni to, gdy Waszyngton da przykład. Waszyngton wypowiada się ostro natomiast przeciw skreśleniu długów. Zatem sytuacja bez wyjścia.

Komisja odszkodowań zaczyna zwolna przerastać komitet bankierów, propagujący pożyczkę międzynarodową. Uważa on całą sprawę za czysto handlową, mając na oku tylko przyszłych subskryptorów i narzucając swe projekty wszystkim, tem łatwiej, że kasa świata od nich zależy. Mają oni przedewszystkiem interes na względzie, byłoby jednak niebezpieczeństwem, gdyby pozwolono im rozstrzygać sprawy polityczne.

Wprawdzie komisja odszkodowań postanowiła, że prawomocną jest tylko wola ekspertów finansowych, ale sama komisja znajduje się pod wielkim wpływem komitetu bankierów i Francja spotyka się w jej łonie z silnym frontem innych państw, żądających redukcji długów i rewizji traktatu.

—oo—

Wojna grecko-turecka trwa.

Gdy w marcu br. trzy mocarstwa nakreśliły w Paryżu szkic pokoju między Grecją a Turcją, wyobrażały sobie pewnie, że odrazu pokój dobroczynny i ład zapanują w Azji Mniejszej. Konstantynopol i Angora przyjęły wprawdzie projekt w zasadzie, stawiając równoczesne żądanie niemożliwe, Grecja nie dała żadnej odpowiedzi, no i wobec różnicy zdań między Anglją, Francją i Włochami sprawa upadła.

Wojna trwa. Obie armje dopuszczają się niesłychanych okrucieństw na zajętych terytorjach, gdzie panuje głód, gdyż odcięty od świata kraj ma tylko do Moskwy wolną drogę, a stamtąd, prócz broni, nie otrzyma nic zgoła. Obie strony walczące są zniszczone, i Turcya i Grecja, która pogrąża się w ruinę finansową. Tylko nienawiść rośnie Turków do chrześcijan tubylców, których uważają za przyczynę nieszczęść, i Greków do muzułmanów, których radziby wytępić. Stąd okrucieństwa, które poruszyły nawet Amerykę.

Ameryka jest zwykle czuła na sprawy Azji Mniejszej, zapewne przez wzgląd na bliskość źródeł naftowych. I tym razem wysłała misję dla zbadania winy i zbrodni popełnionych. Podobnie i rząd angielski zapewnia, że zajmie się tą sprawą, ale znana jest obojętność Lloyda George'a, który sławi na „kazaniach" Genuę, która „zaczęła panowanie prawa i rozumu nad przemocą", ale tylko w teorji. Dotąd nie zanosi się na uspokojenie Bliskiego Wschodu.

—oo—

Zasługi i intrygi.

KS. BISKUP BANDURSKI WE WILNIE.

Wilno. (Tel. wł.) (W.) Ksiądz biskup Bandurski został odznaczony krzyżem „Virtuti Militari" za udział w walkach Legionów Polskich i za przebywanie w okopach linji bojowej mimo swego wieku i dostojeństwa. Jest to jeszcze jedno dobrze zasłużone odznaczenie tego wielkiego patrjoty i światłego kapłana.

Prasę obiegła wiadomość, że T. K. R. b. Litwy Środkowej wyznaczyła ks. biskupowi Bandurskiemu za trudy i zasługi, położone około utrzymania Wileńszczyzny przy Polsce, coprawda niezbyt wielki folwarczek (osadę żołnierską). Tymczasem, jak się dowiaduje, biskup dotychczas nie otrzymał nawet świstka papieru. Jakaś ciemna intryga w komitecie czy referacie osad żołnierskich sprawę tamuje, wymyślając różne „formalności". Gdy trzeba było jechać na linję bojową i pod kulami odwiedzać i krzepić deprawowanego przez nie zawsze obce czynniki, nie było trudności „formalnych" dla tego wiekowego dygnitarza Kościoła, a teraz jacyś porucznicki od biurka, bawią się w formalności. (Intryga Moskala Konarzewskiego.)

—oo—

Trochę wesołości w smutnych czasach.

P. MICHALSKI O NIEZBĘDNOŚCI P. MICHALSKIEGO.

W warszawskim „Kurjerze informacyjnym", inspirowanym i podtrzymywanym przez p. Michalskiego, czytamy w nrze z 15. bm. na miejscu naczelnem:

„Z najpoważniejszych sfer giełdowych komunikują „Kurjerowi", że giełda na pogłoski o możliwości usunięcia dr. Michalskiego z ministerjum skarbu reaguje zniżką marki polskiej, czyli zwyżkę zdrowych walut obcych (tylko chora marka niemiecka spada). Do tej pory giełda przecież nie bierze w rachubę poważnie możliwości ustąpienia dr. Michalskiego. Gdyby jednak dr. Michalski miał naprawdę ustąpić, na giełdzie przyjdzie do katastrofalnego spadku naszej waluty i naszych walorów".

Nie będziemy dalecy od prawdy, dając wyraz przypuszczeniu, że te „najpoważniejsze sfery" to nikt inny tylko sam p. Michalski.

Zdałoby się nieco więcej zręczności.

EPOKOWE ODKRYCIE.

„Słowo radomskie" olbrzymiemi czcionkami zapowiada cykl artykułów „O polski rozum polityczny" reklamując go w sposób równie głęboki jak przenikliwy: „Autor poniższego artykułu, który podamy w trzech ciągach porusza najdonioślejszą sprawę Polski współczesnej. Jeżeli nie zdobędziemy się na rozum polityczny, to jego antyteza może nam zgotować poprostu zgubę. Artykuł powyższy jest tem cenniejszy, że konkretnie wskazuje na czem polegałby w Polsce rozum polityczny". Wynika stąd, że artykuł byłby cenny, choćby nawet nie określił, czem jest rozum polityczny.

Przegląd światowy.

UKŁAD CZESKO-SOWJECKI.

Wedle urzędowego komunikatu „Narkomdiela" podpisana 5. bm. w Pradze tymczasowa umowa między Rosją, a Czechami opiewa: Zgodnie z umową wysyłają oba państwa wzajemnie przedstawicielstwo dyplomatyczne, co jednak **nie przesądza uznania Rosji de iure przez Czechy.** Każdy z rządów zobowiązuje się do zerwania stosunków oficjalnych z organizacjami, któreby miały na celu zwalczanie kontrahenta oraz zobowiązuje się do nieprowadzenia agitacji wrogiej w stosunku do kontrahenta. Rząd czeski wyraża chęć dążenia do odbudowy Rosji, rząd zaś rosyjski gwarantuje obywatelom czeskim prawną ochronę własności oraz osobistą. Wypowiedzenie umowy z 6 miesięcznym terminem. (PAT.).

PROJEKT KONSTYTUCJI WOLNEGO PAŃSTWA IRLANDZKIEGO

podaje na wstępie, że każda poprawka do tej konstytucji i każda ustawa sprzeczna z układem angielsko-irlandzkim są nieważne. Wolne państwo stanowi równouprawnioną część narodów, tworzących brytyjski Coommonwealth. Językiem narodowym (?) i urzędowym jest język irlandzki. Mężczyźni i kobiety korzystają z równych praw. Zagwarantowane są: wolność sumienia, wolność słowa i prawo stowarzyszania się. Parlament składa się z dwóch Izb. Członkowie Izby wyższej wyznaczeni są w połowie przez premiera, w drugiej zaś połowie przez Izbę niższą. Ustawy wchodzą w życie jedynie po uprzedniem wyrażeniu zgody króla. Wolne państwo nie ma obowiązku brania udziału w jakiejkolwiek wojnie bez zgody parlamentu. Wyjątek stanowi jedynie wypadek zaatakowania commonwealthu. Koronę reprezentuje generalny gubernator.

—oo—

Sejm nie znalazł wyjścia z zamętu.

Przeszła formuła podkomisji konstytucyjnej. — Nowy twór endecki „Komisja Główna".

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie interpretacji uchwały Sejmu z 20. lutego 1919.

P. Rosset w imieniu większości.

Sejm odpowiedzieć ma na trzy pytania:

1) do kogo należy inicjatywa tworzenia rządu.

2) jak praktycznie rozumieć owe porozumienie ze Sejmem,

3) co należy uczynić jeżeli to porozumienie nie dojdzie do skutku. Rezultatem dyskusji w komisji konstytucyjnej jest wniosek NZL., KM. i KPK., do którego przychyliły się stronnictwa prawicowe, które domagają się uznania suwerenności Sejmu i roli marszałka.

Wniosek ten brzmi:

Wyrazy „Naczelnik Państwa powołuje" i wyrazy „na podstawie porozumienia z Sejmem" interpretuje Sejm w ten sposób, że **inicjatywa w wyznaczeniu premjera należy z reguły do Naczelnika Państwa i że w braku propozycji** Naczelnika Państwa lub zgody ze strony konwentu senjorów na osobę proponowanego kandydata, **konwent senjorów desygnuje premjera większością reprezentowanych głosów**. Co do sposobu porozumiewania się ze Sejmem, to ogólnie uznano, że **wytaczanie sprawy tworzenia rządu na forum sejmowe jest niedopuszczalne,** a większość komisji wyraziła zapatrywanie, że porozumiewanie się z Naczelnikiem Państwa co do mianowania należy powierzyć konwentowi senjorów.

Nie można sprawy formowania rządu oddać bezwzględnie w ręce Naczelnika Państwa. Mowca kończy oświadczeniem, że dyskusja dzisiejsza powinna wyrazić jasno wolę Sejmu, która jednak nie powinna być zawarta w zamachu stanu i niszczeniu Rzpltej.

WNIOSEK MNIEJSZOŚCI

Sprawozdawca p. **Rataj**, referent wniosku P. S. L., Wyzwolenia, PPS. i częściowo NPR. Mała konstytucja postanowiła suwerenność Sejmu, ale pojęcie suwerenności jest niejasne. Nie pora teraz dopiero określać pojęcia suwerenności, ale trzeba przyjąć dwie zasady: 1) że **nawet Sejm suwerenny nie może iść przeciwko własnej uchwale lub ustawie dopóki jej nie zmieni**, 2) że **suwerennym jest tylko Sejm, a nie jego część i to Sejm w chwili głosowania.**

We wniosku większości widzi mowca nie interpretację uchwały, ale nowelę i wytyka, że wniosek ten czyni z konwentu seniorów ciało oficjalne, uchwalające i decydujące i przeciwstawia temu, iż **konwent seniorów jest instytucją nie oficjalną. We wniosku P. S. L. widzi p. Rataj ścisłą interpretację uchwały z 20. lutego 1919, nie zmniejszającą w niczem władzy Sejmu i nie powiększającą władzy Naczelnika Państwa.** Stosunek pozostaje ten sam, idzie tylko o jego uporządkowanie, a nie o jego zmianę.

N. P. R. PROPONUJE POROZUMIENIE.

P. **Chądzyński** oświadcza, że stanowisko N. P. R. jest zbliżone do stanowiska trzech stronnictw lewicy, ale różni się w kwestji decyzji. Klub mowcy stoi na stanowisku, że decyzja w sprawie mianowania rządu musi nastąpić przez porozumienie, więc nie chce dawać decyzji przedstawicielowi władzy wykonawczej i tak samo nie chce przy pomocy ustawy ustalać zasady, żeby rząd powołany przez Sejm mógł stać w zasadniczej sprzeczności z Naczelnikiem Państwa.

MOWA P. WITOSA.

P. **Witos** oświadcza, że klub jego nie zgodziłby się nigdy na sankcionowanie konwentu senjorów i ubolewa nad sytuacją, wytworzoną przez przesilenie. **Dyskusja polityczna przeprowadzona w Sejmie nie zakończyła się ani uchwałą dodatnią, ani ujemną,** lecz tylko mniej lub więcej jasnemi oświadczeniami stronnictw. Otóż pytanie, czy na tej podstawie należy wywoływać przesilenia. Mowca jest zdania, że **w polityce panuje wciąż brak programu i przewodniej myśli.** Stronnictwo mowcy jest na wskróś pokojowem, lecz nie może zamykać oczu na to, że bandy bolszewików bezkarnie przekraczają granicę państwa, co działa demoralizująco na zagranicę i na naszych obywateli z kresów. Mowca krytykuje następnie gospodarkę państwową w zakresie skarbowości, kolei i spraw wojskowych i dochodzi do wniosku, że szerokie masy ludowe nie mają zaufania do naszej gospodarki.

POPRAWKA P. FEDEROWICZA.

Wicemarszałek **Moraczewski** oświadcza, że wpłynął wniosek p. Federowicza, zmieniający we wniosku większości komisji ostatnie zdanie w tym duchu: **W braku propozycji Naczelnika Państwa lub zgody Sejmu względnie organu przez Sejm ustawowo ustanowionego, Sejm względnie ten organ desygnuje większością głosów premiera.**

P. **Głąbiński** oświadcza w imieniu swego stronnictwa, że jest za tem, aby sprawę załatwić bezwarunkowo dzisiaj i godzi się na ewentualną zmianę słów, byleby utrzymana została suwerenność Sejmu.

P. **Barlicki** oświadcza, że wniosek większości znosi całą małą konstytucję, bo przekreśla porozumienie między Naczelnikiem Państwa a konwentem.

P. **Woźnicki** jest za tem, żeby nietylko inicjatywa, ale i decyzja w sprawie powoływania rządu przysługiwała Naczelnikowi Państwa.

WNIOSEK ENDECKI O ZMIANĘ REGULAMINU.

P. **Federowicz** uzasadniał poprawkę swoją do wniosku klubów prawicy, poczem marszałek oznajmił, że **ZLN. wniósł o zmianę regulaminu,** mianowicie o wstawienie artykułu 53 następującej treści: Dla ustalenia stanowiska większości w Sejmie w stosunku do propozycji desygnowania osoby kandydata na prezesa Rady ministrów, tworzy się osobną komisję główną pod przewodnictwem marszałka, do której wszystkie kluby liczące przynajmniej 5 członków delegują po jednym przedstawicielu, większe zaś po jednym na pełnych 12 członków. W komisji tej głosowanie odbywa się w ten sposób, że przedstawiciele każdego klubu oddają tyle głosów, ilu członków liczy klub przez nich reprezentowany.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania.

Wniosek mniejszości odrzucono 200 głosami przeciw 167.

Wniosek p. Moraczewskiego, aby poprawkę p. Federowicza wraz z poprawką do niej proponowaną przez ZLN., odesłać do komisji, upadł. Za wnioskiem głosowało 178 posłów, przeciwko 187. Poprawkę p. Federowicza wraz z poprawką ZLN. przyjęto 186 głosami przeciw 178. **Głosowanie nad całym wnioskiem komisji wraz z poprawkami** powyż przyjętemi odbyło się **imiennie.** Wniosek przyjęto 188 głosami przeciw 179. Wniosek o zmianę regulaminu celem utworzenia komisji głównej odesłano do komisji regulaminowej, która ma się nim zająć jutro rano. Do komisji tej odesłano także wniosek p. Diamanda w sprawie wyboru tej komisji głównej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 12.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji regulaminowej o zmianie art. 53 regulaminu.

SOWNARKOM OBALA UKŁAD ROSYJSKO-WŁOSKI!

Eilvese. (PAT.) Rada komisarzy ludowych w Moskwie odmówiła ratyfikacji układu handlowego, zawartego przez Krassina i Cziczerina z Włochami, ponieważ układ ten nie daje Rosji dostatecznych uprawnień politycznych. — (Jest to bardzo znamienny fakt protestu przeciw polityce zaprzedawania Rosji „socjalistycznej" mamonizmowi europejskiemu. — Red.).

RZĄD WŁOSKI NIC O TEM NIE WIE.

Rzym. (PAT.). Radio. Dzienniki donoszą, że rząd włoski nie posiada żadnych wiadomości, jakoby sowjety odmówiły ratyfikacji układu włosko-rosyjskiego, zawartego w Genui.

O RESTYTUCJĘ PRASY LITEWSKIEJ.

Wilno. (Tel. wł.) (W.) Z kół litewskich wpłynęły 4 zgłoszenia nowych pism, 2 dzienników w języku polskim i litewskim i 2 tygodników; jest usiłowane przywrócenie do życia zawieszonej przez Sąd okręgowy prasy litewskiej pod nowymi tytułami.

NIEMCY ORGANIZUJĄ PRYWATNY PLEBISCYT PRZECIW CZECHOM.

Katowice. (AW.) „Morgenpost" donosi, że w tej części Górnego Śląska, która ma przypaść Czechosłowacji, Niemcy organizują prywatny plebiscyt, spodziewając się osiągnąć około 90 proc. głosów na swoją korzyść.

GWAŁTY „SCHUPO" GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) Na onegdajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego omawiano tylko sprawę pobicia posła socjalistycznego Leua przez żołnierzy policji ochronnej. Przedstawiciele socjalistów, komunistów, socjalistów niezawisłych i Polaków złożyli krótkie deklaracje, potępiające zachowanie się policji ochronnej i żądające ukarania winnych. Socjalista niezawisły Mau oświadczył, że jeżeli senat nie zapobiegnie podobnym nadużyciom, wówczas robotnicy albo sami się uzbroją celem obrony, albo też zwrócą się do Polski i Ligi Narodów z prośbą o **przysłanie do Gdańska wojska polskiego, któreby broniło ludności Gdańska od policji gdańskiej.** — (Dodać wypada, że „Schupo" jest organizacją półwojskową, pełną „ducha r. 1914". — Red.).

UKŁAD WOJSKOWY MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A RUMUNJĄ.

Eilwese. (PAT.). Radio. Wychodząca w Belgradzie „Prawda" zapowiada mające się odbyć rokowania między Jugosławja a Rumunją celem zawarcia konwencji militarnej na lat 20.

BUŁGARSCY KOMITADŻI RUSZAJĄ SIĘ!

Bukareszt. (PAT.) Ze względu na coraz częściej powtarzające się w ostatnich czasach fakty przekraczania przez uzbrojone bandy bułgarskie granic Rumunji, Grecji i Serbji, rządy grecki i serbski skłoniły rząd rumuński do wspólnego wystosowania protestu do rządu bułgarskiego. — Wczoraj złożył rumuński minister spraw zagranicznych na ręce posła bułgarskiego w Bukareszcie odpowiednią notę protestującą.

ROKOWANIA ROSYJSKO-ANGIELSKIE W SPRAWIE ZWROTU WŁASNOŚCI PRYWATNEJ.

Haga. (PAT.). Telegr. Comp. Ważnym wypadkiem w dziejach konferencji haskiej jest konferencja między delegatami rosyjskimi a angielskimi w sprawie zwrotu własności prywatnej. Rosja miała zaproponować Lloydowi Georgeowi, że jest **gotowa zwrócić 90 proc. skonfiskowanej własności prywatnej.** Dla zbadania stanu przedsiębiorstw przemysłowych, które Rosja zamierza zwrócić, miałaby być powołana komisja, któraby przeprowadziła badania na miejscu.

ANGLJA NIE ZMIENIŁA POLITYKI W INDJACH

Leafield. (PAT.). Radio. Podsekretarz dla spraw Indji, Winterton, oświadczył w Izbie gmin, że Indje przeszły w całej rozciągłości kryzys ekonomiczny. Winterton zaznaczył, że od czasu aresztowania Gandhy'ego kraj się stopniowo uspokaja. W końcu nadmienił podsekretarz, że mimo zmian na naczelnych stanowiskach Indian Office, polityka angielska wobec Indji pozostała niezmieniona.

Gwałty litewskie i krwawe walki w pasie neutralnym.

Wilno, 14. VI (Tel. wł.) (W.) Przed kilkunastu dniami oddziały litewskich „Szaulisów“ i żołnierzy regularnej armji w sile około 200 ludzi zajęły polskie miasteczko Szyrwinty, leżące w pasie neutralnym i **wprowadziły rządy litewskie.** Mianowicie rozpoczęli od wydawania przepustek i legitymacji z napisem: „**Letuwos Respublika** — **Vaidyba Sirwinty**“, tj. „Republika litewska, gmina Szyrwinty“. Tekst również po litewsku. **Podobny wypadek zaszedł w drugiem polskiem miasteczku w pasie** neutralnym **w Gedrojciach.**

„Szaulisi“ nękali ludność rewizjami nocnemi, łapownictwem, więzieniem, rozbrajali milicję pasa neutralnego, rabowali i kradli.

W ubiegłą niedzielę odbył się wiec ludności Szyrwint i okolic, protestujący przeciw pogwałceniu neutralności pasa neutralnego.

Lecz to nie odniosło żadnego skutku.

Wobec tego ludność pasa neutr. doprowadzona do ostateczności, chwyciła za broń.

Z 12. na 13. czerwca w nocy oddział milicji ludowej pasa neutralnego napadnięty przez oddział litewski i wezwany do rozbrojenia się, **postawił opór. Przyszło do krwawej walki. Mimo przeważających sił litewskich, milicja pasa neutr. wyparła Litwinów z m. Szyrwinty i przegnała poza strefę neutralną.**

Oddział litewski cofnął się **na linję placówek wojsk litewskich, które zaczęły milicję pasa neutralnego ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Po stronie milicji pasa jest 2 ciężko rannych, 1 mieszkaniec zabity. Po stronie litewskiej jest zabitych 4 żołnierzy z armji regularnej i 2 szaulisów** (partyzantów litewskich).

Wiadomości telegraficzne.

Zlot drużyn harcerskich. Wczoraj przybył do obozu harcerskiego na Bielanach b. premjer Ponikowski, min. Kamieńska, Chodźko i Darowski oraz gen. Jacyna, jako przedstawiciel Naczelnika Państwa. Po przyjęciu raportów przez p. Ponikowskiego od komendanta zlotu i po przeglądzie drużyn wygłosił przemówienie powitalne członek wydziału wykonawczego komitetu zlotu inż. Rychter. Dzisiaj odbędą się zawody sportowe w Agricoli. Na zlot przybyło dotychczas 2.200 harcerzy i 700 harcerek z różnych stron Polski. (PAT.).

Lenina pragną przewieźć do Niemiec. Berlin. Telegr. Comp. Trzej lekarze niemieccy oświadczają, że stan zdrowia Lenina wymaga bezwarunkowo spokoju. Żądają oni, by Lenin opuścił Moskwę przynajmniej na ćwierć roku. Rozważane jest przewiezienie Lenina do jednego z sanatorjów w Niemczech.

Przed „nocą św. Bartłomieja“ w Niemczech. Wiedeń. „Mittagsztg.“ w doniesieniu z Berlina cytuje artykuł „Freiheit“ pt. „Przed nocą św. Bartłomieja“, w którym „Freiheit“ występuje z twierdzeniem, że Niemcy znajdują się bezpośrednio przed zamachem, tym razem staranniej przygotowanym. Policja wojskowa, jak twierdzi dziennik, wystąpić ma tym razem z całą bezwzględnością przeciw stronnictwom lewicowym. Także „Rote Fahne“ występuje z podobn. rewelacjami. (PAT).

W Władywostoku panuje nadal chaos wobec istnienia jednocześnie dwóch rządów. Japończycy przychylili się na stronę rządu reakcyjnego Merkułowa. (PAT.).

W chwilę pożegnania komitetów ameryk.

Młodzież akademicka trzech wszechnic żegnała wczoraj odjeżdżający Am. Wydz. Ratunkowy (A. R. A.), reprezentowany przez p. Gwynna i p. Rumerskich i „Pomoc Studentom Europy“ repr. przez p. Earle. Uroczystość odbyła się w sali recepcyjnej Rektoratu uniw. przy udziale trzech rektorów i grona profesorskiego.

W ciężkich dla narodu chwilach przybył do Polski Amerykański Wydział Ratunkowy. Społeczeństwo wytężające swe młode siły w kierunku utrwalenia niezależnego bytu państwowego nie mogło podołać obowiązkom utrzymania młodzieży akademickiej.

Dokonała tego szlachetna inicjatywa amerykańskich komitetów. Z dziwną sprawnością, mimo trudnych warunków lokalnych, często niechęci, akcja humanitarna rosła, upływczasu zestalał formy, obejmujące ogół młodzieży akademickiej we Lwowie.

Technicznym wyrazem akcji ratunkowej Komitetu Amerykańskiego były kuchnie akademickie, prowiantowane prawie po dzień dzisiejszy i zaopatrujące w żywność kilkanaście setek akademików.

Nieco później, niż A. R. A. przybywa do Polski „Pomoc koleżeńska“ i zaczyna swą działalność w mieście. Zakłada magazyn odzieżowy, przeprowadza remont w Domu akademickim i kuchni technickiej, stwarza schronisko studentek przy ul. Karpińskiego pełne swobody i szczęścia. Trwałą zasługą Pomocy Koleżeńskiej pozostanie współpraca w rekonstrukcji budynku przy ul. Pijarów 35, który z dnia na dzień rośnie w nowy dom akademicki, w znacznej mierze dzięki pomocy misji. Przytem Pomoc Koleżeńska potrafiła odrazu i bez prób nawiązać bezpośredni kontakt z młodzieżą i utrzymać go na stopie zaufania, nie zlekceważyła tego znacznego waloru jakim jest współpraca, zamiast pracy nad kimś.

Oto silne skróty humanitarnej działalności obydwu komitetów. — Za pomoc bezinteresowną i odczucie doli narodu polskiego cześć Ameryce i jej obywatelom opuszczającym granice Polski.

Na uroczystość pożegnania złożyły się przemówienie przewodn. Akad. Centrali samopomocowej p. Adamiaka w imieniu młodzieży trzech szkół akademickich, który w pełnych głębokiej wdzięczności słowach żegnał pionierów miłości ogólnoludzkiej, dalej przemówienie prezesa Centr. Komitetu Pomocy dr. Hamerskiego i rektora Uniwersytetu Kasprowicza. Prosto i serca odpowiedział na przemówienia p. Earle, dyr. oddziału Pomocy koleż. i p. Gwynn, szef ameryk. Wydziału Ratunkowego.

Uroczystość zakończono wręczeniem odrzeców i kwiatów. — Oto adresy:

Zebranie Rady Akademickiej Centrali Samopomocowej, jako reprezentacji Gospodarczej lwowskiej młodzieży akad. wyraża Misji Wszechświatowej Federacji Studentów Chrześcijan z racji zwinięcia czynności odziału lwowskiego serdeczne podziękowanie za wytrwałą, bezinteresowną, a owocną pomoc, udzielona polskiemu akademikowi. Udzielona nam pomoc ugruntowała wśród nas uczucie wiary w solidarność ludzi dobrych i uczciwych.

Zebranie Rady Akademickiej Centrali Samopomocowej, jako reprezentacji gospodarczej lwowskiej młodzieży akademickiej, wyraża Amerykańskiemu Wydziałowi Ratunkowemu z racji zwinięcia agend we Lwowie i Polsce, szczere i najserdeczniejsze podziękowanie i wdzięczność. Osobom, które w pracy dla nas poniosły największy trudności w pierwszym rzędzie p. Herbertowi Hooverowi i szefowi lwowskiego oddziału p. Gwynnowi składamy szczere, serdeczne podziękowanie.

Z sali odczytowej.

I. WIECZÓR POEZJI BUŁGARSKIEJ.

Prelekcja p. Dory Gabe-Panewy na temat „Odrodzenie Bułgarji i pierwszy jej poeta, Christo Botew, pozostawił u słuchaczy niezwykle miłe, serdeczne wrażenie. Prelegentka, żona profesora literatury polskiej na uniwersytecie sofijskim, sama wybitna propagatorka i tłómaczka dzieł literatury polskiej, która niedawno wydała obszerną antologię poezji polskiej, jest pięknym i ujmującym typem ideowej działaczki i propagatorki wartości duchowych swego narodu.

W prelekcji, w które j— po krótkim rysie historji bułgarskiej — zajęła się osobą Botewa, rewolucjonisty, poety i dziennikarza, najwybitniejszą indywidualnością duchową wyzwalającej się Bułgarji, który licząc lat 27 padł ofiarą walki o wolność — i charakterystyką jego twórczości — kojarzył się subtelny intelektualizm z głębokiem, prosto a pięknie wyrażającem się odczuciem, które otwiera i zdobywa serca.

Miłe i podniosłe wynosiło się wrażenie z odczytu, stanowiącego pierwszą część cyklu, którego dalsze odczyty niewątpliwie ściągną znaczną ilość słuchaczy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Adolfa bisk.; gr. kat. Mytrofona m. Jutro rz. kat. A. 2 po Św.; gr. kat. N. 2 po S. T. ł. Chr. Wschód słońca 3·17, zachód 7·31.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W sobotę pop. o g. 3·30 „Pan Geldhab“ — wieczór „Peer Gynt“ (gościnny występ K. Adwentowicza.

W niedzielę o 3·30 pop. »Wiel i wieczór baletu« — wieczór »Kobieta bez skazy« (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W poniedziałek „Peer Gynt“, poemat dram. Ibsena, (gościnny występ K. Adwentowicza).

We wtorek »Z. marłe oczy«, po raz ostatni.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W sobotę „Djablica“, dramat (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W niedzielę „Ojciec“, występ K. Adwentowicza.

W poniedziałek teatr zamknięty z powodu rekonstrukcji światła elektrycznego.

We wtorek »W małym domku« (występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

W sobotę „Dama w gronostajach“.

W niedzielę „Manewry jesienne“.

W poniedziałek »Rozwódka«.

We wtorek »Łudek«.

Repertuar [illegible] lwowskiej.

1) „Przed egzekucją“, sketch w 1 odsłonie z teatru Grand [illegible]. 2) Dział koncertowy. 3) Arcywesoła farsa w 1 akcie z francuskiego »Patentowane łóżko!«

Teatr [illegible] „[illegible]“ ulica Ossolińskich l. 10.

Od 1. czerwca: Część koncertowa. »Wyratowały« operetka.

We Lwowie.

— **Ratujmy Polaków na Rusi!** Stan posiadania polskiego na Rusi w r. 1918 wynosił 2 miljony polskiej ludności, 3 miljony ha ziemi, około 2.000 zakładów przemysłowych, a wartość materjalnego dobytku narodowego, według oszacowania z r. 1914, dochodziła do kilku miljardów rubli w złocie. Bolszewizm zdruzgotał ten dobytek polski. Mimo to z górą miljon Polaków pozostało na stanowisku w imię świętej idei. Dzisiaj oni są skazani na nieuniknioną zagładę, jeśli rychła i wydatna pomoc ich nie uratuje.

Rząd nasz wysyła pociąg Czerwonego Krzyża z transportem żywności i odzieży. Jednakowoż pomoc ta nie zdoła podołać ogromowi klęski. Odwrócić katastrofę może tylko wytężony wysiłek całego społeczeństwa. Gotówkę, odzież, artykuły żywnościowe, nieulegające zepsuciu należy nadsyłać do „Związku pracującej inteligencji polskiej z Rusi“ we Lwowie, przy ul. Bielowskiego 6. parter, od 5—7.

† **Władysław Ścibor Rylski,** pułkownik W. P., komendant korpusu kadetów w Modlinie, przedtem profesor gimnazjalny w Brzeżanach, zmarł w 40 roku życia dnia 12. bm. w Warszawie. Zmarły łączył gorące uczucia z obowiązkowością w służbie narodowej i społecznej tak w czasie naszej niewoli, jak i w dobie obecnej. Oddany całą duszą młodzieży, po latach służby, w polu, powrócił do pracy zawodowej. Przyjęty duchem dawnego żołnierza-Polaka z tem większym zapałem oddał się wychowaniu nowego zastępu przyszłych oficerów polskich. Pozyskał miłość tych, z którymi pracował i tych, dla których pracował, ujmując sobie wszystkich prawością i czystością charakteru, idealizmem nieprzełamanym życiowemi przejściami i szczeropolskim humorem. Pogrzeb p. Rylskiego odbędzie się w poniedziałek 19. bm. we Lwowie.

— **Rola nauczycieli w odbudowie Polski.** Na ten temat przemówił onegdaj p. Mikołaj Budzanowski przed zebranem w sali szkolnej nauczycielstwem, uczęszczającem we Lwowie na kursy wydziałowe. Władze szkolne uznając doniosłość tematu, wygłaszanego przez gorącego zwolennika stworzenia wielkiego przemysłu przy pomocy budowy dróg wodnych, przyszły prelegentowi z pomocą, oddając mu do użytku sale,

oraz stu słuchaczy. Prelegent przedstawił im plany budowy projektowanych przez rząd kanałów dla żeglugi i uspławienia rzek, oraz zaznajomił obecnych z nieprzebranymi skarbami przyrodzonymi ziem polskich, jak: węgiel kamienny, żelazo, miedź, cyna i ołów, następnie z zasobami kamieni budowlanych, jak: granity, dolomity, porfiry, marmury i wapienie, oraz z bardzo obfitemi kopalniami nafty i wosku ziemnego, z żupami solnemi i źródłami solanki, z zasobami kainitu, drzewostanem, ogniotrwałemi glinkami, a w końcu z zasobami energji wodnej, dotąd niewyzyskanej. Podkreślił prelegent w zajmującym swym temacie znaczną rolę nauczycielstwa w odbudowie zniszczonych wojną ziem polskich, a to przez szerzenie idei budowy dróg wodnych wszelkiego rodzaju. Wykład ilustrowany był mapami i rysunkami. Słuchacze dziękowali prelegentowi hucznemi oklaskami za pożytecznie spędzone chwile.

— **W świetle błyskawic.** Niezwykła wrzawa zapełniła wczoraj późnym wieczorem ulice miasta. Bez zapowiedzi niemal runęły z ciemnych chmur masy wody deszczowej, spłukały brudne chodniki i kamienice, przemoczyły przechodniów. Wartkiem tempem gruchnęły grzmoty, a za niemi łomot piorunów. Chodniki błysnęły wkrótce zwierciadłem wody, potok rwał i niósł na mętnej fali, kapelusze, buciki, pewne części garderoby damskiej porzuconej w ucieczce, a nawet jakieś „niczyje" dziecko. W bramach ciemnych i „nabitych" zmoczoną publicznością odkrywali niektórzy klasyczne kształty swoich małżonek.

Ulewa trwała kilka godzin. Ostatki sączą się i brzękają po rynnach.

— **Wypłata odszkodowań wojennych,** którą to kwestję niedawno poruszył pewien komitet, przedstawia się następująco: Orzeczenia komisji szacunkowych, które skończyły swoje czynności 15. kwietnia 1922 miały **na celu tylko sporządzenie rejestracji** szkód wojennych, **nie zaś wypłaty.** Ustawa odnośna **nieprzewidywała jakichkolwiek wypłat.** Dla przyznania t. zw. pomocy państwowej w myśl ustawy sejmowej z 19. lipca 1919 stworzono jedynie powiatowe biura odbudowy i okręgowe dyrekcje; uruchomiono nadto w powiatach komisje zapomogowe, które w myśl instrukcji do ustawy miały uchwalać dla poszkodowanych pomoc państwową w materjale budowlanym i w gotówce do wysokości 20.000 mp. W tych 20.000 mp. maksymalna pomoc państwowa dla gospodarstw całkiem zniszczonych może wynosić 18.000 mp. w materjałach liczonych wedle cen z r. 1919, zaś 2.000 mp. w gotówce mogły komisje zapomogowe przyznawać na sprawienie urządzeń domowych. — Tyle wynika z brzmienia ustawy i interpretacji rozporządzeń. Nie mniej uważamy za słuszne dążenia tych komitetów, któreby pomoc państwową dla poszkodowanych chciały rozciągnąć i na szerszy zakres niż to określiły ustawy.

— **Lewica moskalofilska rozbija jedność partji staroruskiej.** Dnia 15. bm. odbył się we Lwowie w sali Domu Narodnego zjazd partji staroruskiej, na który przybyło około 1.500 delegatów z Małopolski wschodniej. Na zjeździe przeważały żywioły ukraińsko-mosko-bolszewickie, tak, że przedstawiciela prawicy staroruskiej (sprzyjającej Polakom) dra Liskowackiego nie dopuszczono do głosu. Zjazdowi przewodniczył adwokat drohobycki dr. Winnicki. Referaty wygłosili: dr. Gluszkiewicz, Stefanowicz, który ostro atakował rząd i naród polski. Podczas przemówienia dra Prysłupskiego, który wystąpił przeciw parcelacji ziemi przez „okupantów polskich" funkcjonarjusz policji rozwiązał zebranie. We środę wieczór odbyło się zebranie prawicy staroruskiej, na którem poddano surowej krytyce stanowisko lewicy staroruskiej, jej tendencje bolszewickie i współpracę polityczną z Ukraińcami.

— **Teatr Mały z powodu rekonstrukcji światła elektrycznego** zamknięty będzie przez jeden dzień tj. w poniedziałek. — We wtorek dany będzie dramat Rittnera „W małym domku" z Ordon-Sosnowską.

— **Ostatni raz „Kobieta bez skazy"** pójdzie w niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim.

— **Polskie Towarzystwo emerytów państw., wdów i sierót.** Przy ukonstytuowaniu nowego Wydziału wybrano prezesem Towarzystwa J. B. Chołodeckiego, zastępcami J. Kiliana. E. Dültza i T. Koerbera, sekretarką L. Wangową, zastępczynię J. Wolankową, skarbnikiem J. Orlińskiego, zastępcą M. Bednarskiego. — Biuro, ul. Pańska 11, I. p. otwarte co poniedziałku od 5 do 6.

— **Kurs dramatyczny dla kierowników teatrów ludowych** urządza Lwowski Związek Teatrów i Chórów włościańskich w Krośnie od 10. do 22. lipca br. Na kurs przyjęci zostaną przedewszystkiem pracownicy oświatowi powiatów: krośnieńskiego, jasielskiego, brzozowskiego i sanockiego. Uczestnicy otrzymają bezpłatne pomieszczenie (poduszkę, koc i prześcieradło należy przywieść ze sobą). Wykłady odbywać się będą codziennie od 8 do 2 godziny. Zgłoszenia pisemne przysyłać należy do Delegatury Związków Teatrów i chórów włościańskich w Krośnie (gmach rady powiatowej) do 5. lipca br., która udziela również bliższych informacji.

— **Zwrot mienia zagrabionego i wywiezionego do Rosji.** Przypominamy interesowanym, że min. spraw wewn. przedłużyło ponownie termin składania deklaracji w sprawie mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy. Ze względu na doniosłe znaczenie tej sprawy i ze względu, że tylko w ten sposób można odzyskać wywiezione mienie interesowani powinni składać swe deklaracje jak najrychlej i jak najliczniej do jednej z instytucji w poprzednich ogłoszeniach wyznaczonej lub w biurze rejestracji szkód wojennych w ratuszu III. piętro, drzwi nr. 119., gdzie też można nabyć potrzebne formularze (po 15 i 10 mk.) oraz otrzymać szczegółowe informacje.

— **Żona, teściowa i kochanek mordercami.** We wsi Piaski zamordowano w sposób bestjalski rolnika Hnata Krawczuka, który żył w ciągłej niezgodzie ze swoją żoną Katarzyną, a niezgodę tę podniecała stale jego teściowa, Tacjana Goweńko. Hnat Krawczuk był biednym, gdy „przystał" do Katarzyny i jej dobytku, a że był nieporadny, żona i teściowa prześladowały go, wypędzały z domu, a często i pobiły. Tułał się biedak, w rezultacie powracał jednak pod strzechę żony, aby dalej cierpieć. Katarzyna, kobieta licząca dziś 40 lat, znalazła sobie kochanka 24-letniego rolnika, imiennika męża Wasyla Krawczuka. Po zamordowaniu męża Krawczukowej, podejrzenie padło odrazu na żonę, jej kochanka i teściowę. W śledztwie wstępnem, a następnie w sądzie przyznał się kochanek do morderstwa i z najdrobniejszymi szczegółami opowiadał o mordzie. Katarzyna ze swoją matką, teściową zamordowanego, nakłaniały Wasyla natarczywie do popełnienia zbrodni, przedstawiając, że nikt się o tem nie dowie, a w dodatku obiecywały mu za morderstwo prezent w postaci łoszaka. Uległ nareszcie Wasyl namowom kochanki i jej matki. Według ich planu zapukał on w nocy do okna ich chaty, a gdy wyszedł Hnat Krawczuk powiedział mu, że do piwnicy zakradli się złodzieje. Obaj szli więc do piwnicy. Nagle Wasyl chwycił go za gardło, powalił na ziemię i począł dusić, przyczem wetknął mu kułak do ust, aby nie mógł krzyczeć. W tej chwili przyszła mu Katarzyna z pomocą. Ostrze noża wepchnęła mężowi powyżej jamy brzusznej, potem w brzuch i tak szarpnęła, że wnętrzności wyszły na wierzch. Potem jeszcze raz ugodziła ostrzem w twarz, a wreszcie przecięła nieszczęśliwemu żyły u ręki. Trupa zaniesiono do sieni izby i ułożono obrone, mianowicie, że bandyci zapukali w nocy do okna, a gdy Hnat wyszedł, zamordowali go.

Po tych zeznaniach, gdy sędzia Witoszyński w lwowskim sądzie skonfrontował Wasyla z Katarzyną, ta ostatnia spojrzała na niego i powiedziała po rusku: „Bój się Boga, co ty mówisz, ja na ciebie nic nie mówię" — odwołał swoje poprzednie zeznania.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa. Wasyl Krawczuk i Katarzyna Krawczukowa oskarżeni zostali o zbrodnię morderstwa, Tacjana Goweńko o współwinę przez namawianie do zbrodni. Wasyl Krawczuk zmienił zupełnie zeznanie, biorąc na siebie winę, ale z zastrzeżeniem, że działał w koniecznej obronie. Mianowicie twierdzi, że poszedł do stodoły Krawczuków w nocy kraść zboże, a gdy wychodził z workiem pszenicy na plecach zaszedł mu drogę Śp. Krawczuk. Zaczęło się szamotanie. Śp. Krawczuk powalił go na ziemię i począł dusić. Wówczas jedną ręką dobył z kieszeni noża i począł się bronić. Obie oskarżone wyparły się winy. Ponieważ obrona zakwestionowała poczytalność oskarżonego Wasyla Krawczuka i postawiła wniosek o oddanie go psychiatrom do zbadania, a trybunał do wniosku się przychylił, przeto rozprawę odroczono.

— **Dwa zamachy samobójcze.** Wyrzucona wolą magistratu na bruk niemal An. D. z mieszkania przy ul. Krakowskiej l. 15, usiłowała popełnić samobójstwo przez utrucie. Wezwany lekarz Pog. rat. kazał ją odwieźć do szpitala. Zajmowane przez denatkę mieszkanie przeznaczył magistrat dla pp. Iskrów. Oto drastyczny przykład nędzy mieszkaniowej, organizm lokatora wyczerpany przeciwnościami dnia powszedniego, a może nawet złą wolą pewnych jednostek, traci na sposobności i dostrzega oswobodzenie się w... śmierci przedwczesnej. — Z II piętra domu przy ul. Janowskiej l. 41 skoczył w zamiarze samobójczym F. P., lat 60, b. właściciel kina, ciężko poranionego odwiozła karetka Pog. ratunk. do szpitala.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Z domu ciotki przy ul. Zielonej l. 50 wyszła dnia 12. bm. 17-letnia J. B. i dotychczas nie wróciła. Powód ucieczki nieznany.

— **Dr. Tadeusz Kasprzycki**, dentysta przyjmuje w czasie przedwakacyjnym tylko do 1. lipca.

Z całej Polski.

— **Warszawski teatr „Reduta"**, bez przesady najlepszy dziś w Polsce, zagrożony jest zamknięciem z powodu kilkunastomiljonowego deficytu. We wczorajszym „Robotniku" p. Zygmunt Kisielewski pomieszcza gorący apel, ze wszechmiar uzasadniony i zasługujący na poparcie, a domagający się, by rząd pośpieszył z pomocą i by ważna, jedna z nielicznych w Polsce, placówka prawdziwej, twórczej pracy teatralnej, została utrzymana.

— **Zjazd duchowieństwa wyższego Rzplitej** w Częstochowie pod przewodnictwem ks. kardynała Dalbora rozpoczyna swe obrady 20. bm. Przedmiotem obrad będzie sprawa stanu moralnego wiernych w poszczególnych diecezjach.

(AW.)

— **Zjazd akad. art. w Wilnie.** 15. bm. odbyło się w sali Śniadeckich otwarcie pierwszego ogólno-polskiego zjazdu organizacji młodzieży wyższych uczelni artystycznych. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich wyższych szkół akademickich w Polsce.

— **Strajk listonoszów w Wilnie.** (Tel. wł.) (W.) Rozpoczął się w Wilnie „włoski" strajk listonoszy ,czyli t. zw. tu „listowych". Listonosze nie biorą do roznoszenia poczty pieniężnej, inne przesyłki doręczają. Strajk ma powód w olbrzymiem przeciążeniu pracą. Na całe Wilno (150.000 miesz.) jest tylko 25(!) listonoszy! którzy od 6 rano rozpoczynają pracę, jednak podołać zadaniu nie mogą. Drugie curiosum, to zaledwo 6 skrzynek listowych również na całe miasto.

— **Podpalacze.** Mszcząc się za niedotrzymane przyrzeczenia matrymonjalne podpaliła Marja Czernobejowa chatę Iwana Iwanieckiego w Pankowie pow. Rawa Ruska. — Również w pow. Rawa Ruska, we Wezerechatej podpalił w nocy Oleksa Batuch dom mieszkalny Mordki Federa. Dom spalił się. Szkoda wynosi 1,510.000 mk. Podpalacza aresztowano.

— **Śmierć przed stosem desek.** Na rampie załadowczej w Przemyślu przy ul. Marjackiej złożono niedawno kilka wagonów desek w wysoki stos. Onegdaj wieczorem stos runął i zakrył przechodzące obok rampy osoby. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, w rezultacie której wydobyto zmiażdżone zwłoki Wład. Józkową (lat 10) i Ludwika Furmańskiego l. 12. Ciężko rannym jest Wawrzyniec Józków (lat 52). Przyczyną zawalenia się stosu było nieumiejętne jego założenie.

— **Zamordowanie teścia.** Dnia 3. bm. Stanisław Wysoczański ze swoim zięciem Michałem Jaroszczakiem w czasie drogi ze Sołiny do Bóbrki pod Liskiem, na samotnej ścieżce nad stromym brzegiem Sanu, wpadł w kłótnię na tle spraw posagu. Po ostrej rozmowie Jaroszczak z tyłu uderzył teścia kamieniem tak, iż tenże skutkiem załamania czaszki padł na miejscu trupem. Po dokonanym czynie Jaroszczak Michał strącił trupa w krzaki, a sam udał się spokojnie do domu. Celem lepszego zatarcia śladów sprawca następnego dnia ukrył trupa jeszcze dalej w krzakach, przyczem zabrał z ubrania zabitego 18.000 mk., a wróciwszy do domu rozbił jeszcze kuferek teścia i zabrał z niego kwotę 24.000 mk. Ponieważ

sprawca w dalszym ciągu nie miał pewności, iż zwłoki są dobrze ukryte, przeto jeszcze w nocy z dnia 7. na 8. bm. zwłoki zatopił w Sanie. Policja państwowa wnet odkryła sprawcę, który przyznał się i trupa ofiary niesnasek rodzinnych wskazał.

— **Morderstwo rabunkowe w Baligrodzie.** Jan Trubilewicz z Baligrodu i Bazyli Kapyrka z Bystrego (pow. Lisko) 8. bm. wywabili restauratora baligrodzkiego Herscha Singera pod pozorem taniego kupna dolarów na stare okopy wojenne i tam go uśmiercili, zabrawszy mu przygotowaną kwotę pół miljona marek, a zwłoki w głębi lasu ukryli, zakryli dokładnie gałęziami i zatarli wszelkie ślady krwi. Na doniesienie o zniknięciu Singera policja państw. pow. Lisko wszczęła poszukiwania i wykryła sprawców oraz znalazła zwłoki denata. Bazyli Kapyrka i Jan Trubilewicz z całym materiałem dowodowym zostali odstawieni do sądu okręg. w Sanoku, gdzie sąd doraźny wymierzy im karę.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Abrahamczycy!** uczestnicy bitwy pod Zadwórzem 17. sierpnia 1920 r. „Zebranie" odbędzie się 17. bm. (w sobotę) o godz. 6 (18) wiecz. w sali Sokoła Macierzy. Jawcie się wszyscy — w sprawie otrzymania „Wniosków" na odznaczenie. Za komitet wykonawczy sekretarz **Dyonizy Walawski.**

— **Produkcja ochronki im. Piłsudskiego.** D. 19. bm. o g. 6 popoł. w sali Strzelnicy (ul. Kurkowa) odbędzie się roczna produkcja Ochronki im. J. Piłsudskiego, odegrana będzie z powodu roku jubileuszowego Marji Konopnickiej „Historja o Krasnoludkach i Maryni sierotce". Niewątpliwie produkcja Ochronki ściągnie licznych gości. Wstępy po 300, 200 i 100 mk.

— **Miła zabawa.** Staraniem Akad. Koła Przyjaciół Pomorza odbędzie się Wieczór taneczny Wesołków, w salach Strzelnicy miejskiej, w niedzielę d. 18. bm. Początek o godz. 9 wiecz. Dochód na cele kulturalno-oświatowe na Pomorzu.

— **Lwowskie Towarzystwo hygieniczne.** W niedzielę 18. bm o g. pół do 12 w sali kinoteatru „Chimera" (ul. Akademicka 8.) odczyt popularny dra J. Opieńskiego z licznymi pokazami pt. „Alkohol a gruźlica". Bilety wstępu przy kasie kinoteatru.

—oo—

Komunikaty.

Bursa Grunwaldzka T. S. L. we Lwowie, ul. Królewska 3. przyjmie na rok 1922/23 nowych wychowanków, uczniów następujących szkół: Gimnazja I., VII., X., Szkoła powszechna kl. 5—7 im. Staszica, Akademia Handlowa, Szkoła Handlowa T. S. H., Szkoła przemysłowa. Podania opatrzone metryką, świadectwem ubóstwa, ostatniem świadectwem szkolnem wnieść należy do Zarządu najdalej do 30. czerwca 1922. Wysokość opłaty około 15.000 mk. miesięcznie. **Lukas** mp. przewodniczący, **Saloni** mp. dyrektor.

ZASIŁEK.

Uboga sierota, bez ojca i matki, Polka, religji rzym.-kat., w wieku 9 do 24 lat, uczenica jakiejkolwiek szkoły prywatnej lub publicznej we Lwowie, może do końca lipca br. ubiegać się o jednorazowy zasiłek z fundacji Barczewskiego 2.000 mk. Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Wydziale Samorządowym (Gmach poselmowy).

Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Zbrodnie Puzappowców przed sądem.

CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dalszem przesłuchiwaniem b. dyrektora Ajencji handlowej Puzappu, osk. Władysława **Mindowicza,** odnośnie do faktu dostaw osk. Jonasa i jego spólnika osk. Seinfelda, które, jak powiada akt oskarżenia, spotęgowały istniejący chaos w gospodarce Ajencji handl. Puzappu i równocześnie obu dały sposobność do popełnienia zbrodni lichwy wojennej. Osk. Mindowicz nie poczuwa się zupełnie do winy w tej zbrodni. Na zlecenie szefa Wydziału spraw aprowizacyjnych wszedł w stosunki handlowe z Jonasem najpierw, a potem z Seinfeldem, a jeżeli sprzedawało się różnym osobom rozmaite towary, przez nich dostarczone, to dlatego, że musiało się towary sprzedawać, jedne dlatego, że ulegały zepsuciu, inne zaś z powodu spadku cen na rynku handlowym. Bank domagał się gotówki włożonej w to kupno, które nie było wcale interesem państwowym, lecz prywatnym. Zresztą Wydział spraw aprowizacyjnych wiedział o tem, co się robi. Oskarżony wydał polecenie urzędnikowi Ajencji Michalikowi, aby te towary sprzedawał i nie mieszał się do tego, kto je kupował. Było to rzeczą obojętną, chodziło bowiem o ratowanie towaru przed zepsuciem i wydobycie uwięzionej w tym interesie gotówki. Szczegółowem wentylowaniem wszystkich pozycji dostawy towarów zakończyło się w południe przesłuchanie osk. Mindowicza.

Znacznie krótsze, bo niespełna dwie godziny trwające, było przesłuchanie drugiego dyrektora Ajencji osk. Edwarda **Nowaka,** któremu zarzucono, podobnie jak Mindowiczowi skandaliczną gospodarkę w Ajencji, w szczególności sprzeniewierzenie 16.800 kg. cukru, oraz zbrodnię lichwy wojennej. Do winy osk. Nowak bezwarunkowo się nie poczuwa. Oświadcza, że wszystkie protokoły wyładowania towarów, frachty kolejowe itp., które przechodziły przez jego ręce, były sporządzane i podpisywane w zupełnym porządku, nie może być odpowiedzialnym za zaniedbania innych, zresztą w kompetencji jego nie leżała kontrola. Wykazywane „manca" nie raziły go, bo zdaniem jego, nie były one tak wielkie, aby zwracały szczególniejszą uwagę. Reklamowanie tych braków w towarach nie było zadaniem dyrekcji Ajencji. Jeżeli wogóle zauważył w działalności funkcjonarjuszów jakieś błędy, wówczas je wytykał. W sprzedaży 16.800 kg. cukru nie brał bezpośredniego udziału. Osk. Mindowicz wspominał mu, że sprzedaje wagon cukru fabryce likierów, ale równocześnie dodał, że wagon zastępczy cukru pochodzenia ukraińskiego zakupił i nawet osk. Nowak pożyczył mu na ten cel pieniędzy. Nie wypiera się, że wziął od Mindowicza 5.000 mp., ale był przekonany, że kwotę tę otrzymał za to, iż Mindowicz obracał jego pieniądzmi, a nie jako połowę prowizji, udzielonej Mindowiczowi przez sprzedającego cukier Leszczyńskiego. Sprawozdania i wyjaśnienia o brakującym wagonie cukru, właśnie tym, który fabryce likierów sprzedano, podpisywał jako dyrektor dlatego, bo

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16 czerwca

\+ **Z giełdy pieniężnej.** W papierach dywidendowych obroty po cenach słabszych, aniżeli w dniach poprzednich, tylko Oikosy zwyżkowały i doszły do 7.625, oraz Parowozy poprawiły się na 1.275. Targ akcji bankowych i papierów lokacyjnych zupełnie zaniedbany. W walutach i dewizach usposobienie rezerwowane, na ogół kursa niższe, w szczególności podrożały Berlin i Praga — natomiast Wiedeń słabszy — kurs końcowy 26¹/₈.

\+ **Giełda zbożowa.** Popyt za żytem i owsem przy bardzo słabej podaży. Transakcje w życie, owsie i mące po cenach wyższych. Wielkie zapotrzebowanie w mące. Tendencja zwyżkowa — usposobienie rezerwowane. — Następne zebranie giełdy zbożowej w poniedziałek dnia 10. bm. o godz. 6 wieczorem.

\+ **„Handel Wschodni",** czasopismo dla handlu i przemysłu polskiego, wyszedł nr. 4. zawierający nast. treść: „Konferencja Genueńska a Rosja", „Znaczenie komunikacyjne Lwowa w dobie obecnej i wiekach ubiegłych". Kronika. Ogłoszenia.

\+ **Sanacja finansów austrjackich.** „Morgen Zeitung" donosi, że za podstawę nowego banku emisyjnego wzięto 1 frank francuski — 1.000 koron austrjackich. Na pokrycie banknotów, będących w obiegu w sumie 500 miljardów koron austrjackich trzeba będzie 470 miljonów franków. Zapewnionych już jest 330 miljonów, reszta zaś 140 miljonów pokryta będzie wewnętrzna pożyczką walutową. Oprócz tego trzeba będzie na sanację budżetu austrjackiego 250 miljonów franków, które będą uzyskane w drodze pożyczek walutowych za granicą. Rząd austrjacki otrzyma 3 miesięczny termin na uporządkowanie budżetu. Statut nowego banku jest wzorowany na statucie banku austro-węgierskiego. Zawierać on będzie postanowienia niedopuszczające nadużywania kredytu przez rząd austrjacki. (PAT.).

\+ **Etatyzm rolniczy w Niemczech.** Minister aprowizacji Fehr stwierdził, że urodzaje tegoroczne nie zapowiadają się w Niemczech pomyślnie, szczególnie zbiory zboża mają być gorsze od zeszłorocznych. Wobec tego rząd Rzeszy musi utrzymać przymusową gospodarkę zbożową, co spotyka się z ostrym sprzeciwem rolników niemieckich. (AW.).

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = tran akcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	16 czerwca	B) Akc. przem.	16 czerwca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1800	Gafeta	1800
Handl Pozn.	2500	Górka	600
Hipot. akc.	T 800	Oikos	T 7625
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1275
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	525	Pezet	T 900
Przemysłowy	575	Pocisk	T 800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	820
		Pol. Nafta	T 1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	600
		Rakszawa	8725
Brow. Lwow.	15000	Siersza	1250
Chodorów	T 4050	Gór. Siersza	6000
Karpalit	825	Tepege	5000
Ćmielów	4650	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 134	Lwów — dnia 16 czerwca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 16 czerwca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 16. czerwca (Dewizy)	Zurych dnia 16 VI (Dewizy)	Berlin dnia 30 V. (Dewizy)	Wiedeń dnia 16 VI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.12—0.12	7.45	3.860
1 funt ang.	18500—19100	18600—19100	19100—19275	28.45	1395.75	75.725
100 frs franc.	36000—38000	37200—39200	37900—38300	46.17	2828.55	1489.50
100 fr szwaj.	76000—82000	76500—82500	81600—82400	100.—	5982.50	3228.75
100 frc belg.	33000—35000	33500—35500	35000—35400	44.00	2593.25	1394.50
100 K czesk.	8000—8400	8000—8400	8200—8400	10.06	590.75	324.90
100 K węg.	400—500	450—500	——	—.51	86.65	016.87
100 K austr.	24—28	23—27	26 00—29 00	—.03	3.34	100.—
100 M niem.	1325—1400	1350—1425	1350—1390	1.65	100.—	55.60
1 Dolar am.	4200—4280	4200—4280	4245—4290	5.25	314.15	169.44
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2170—2170	26.37	1602.00	844.70
100 Lei rum.	260—280	2650—2850	——	—.00	204.06	110.94
100 guld. hol.	125000—135000	155000—165000	—.—	204.00	12140.50	6597.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	92.00	571.215	2961.00
100 K. duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—.—	115.00	6668.85	3523.75
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.00	8085.10	4828.50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

wierzył, iż wyjaśmenia Mindowicza w tym względzie są prawdziwe, zresztą miał do niego zaufanie. Podobnie, jak Mindowicz, przedstawia osk. Nowak sprawę dostaw Jonasa i Seinfelda, dodając przytem, że mało miał z tem styczności, gdyż sprzedażą zajmował się Michalik, otrzymawszy na to specjalne polecenie.

Dziś rano przesłuchany będzie trzeci osk. Konstanty Rabel, kontrolor magazynów Ajencji.

Nekrologja.

†

Dnia 12. czerwca b. r. zmarł po długich a ciężkich cierpieniach

Pułkownik Władysław Scibor-Rylski

D-ca Korpusu Kadetów w Modlinie.

Oficerowie garnizonu Modlin dla uczczenia Jego pamięci zakupują cegiełkę Wawelską. 274

ZAPISKI.

Takie sobie bajeczki. Wybór z książki R. Kiplinga pt. „Just so Stories". Przełożył St. W. Wydanie III. z 33 obrazkami. R. 1922. Wydawnictwo M. Arcta — Warszawa.

Czytamy tu proste a pouczające powiastki (a nie jak chce tłumacz bajeczki!) o 1) kocie, co sam chadzał na przechadzkę, 2) ostaruszku kangurze, 3) o malutkim słoniu, 4) jak wielbłąd dostał garb, 5) jak nosorożec dostał swą skórę, 6) o piamach na lamparciej skórze, 7) dzieje pierwszego listu. Opowiastki te, pisane z myślą o dziatwie anglosaskiej, dzięki swej nadzwyczajnej plastyce w tłumaczeniu zjawisk życia zwierzęcego kategorjami ludzkiemi, przemawiają również do dzieci polskich, bogacąc zarówno fantazję, jak i serce. Przekład piękny, ilustracje niezłe, choć temat można było o wiele ciekawiej pod względem charakterystycznym wyzyskać. I. S. P.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej Najukochańszej Wandusi i złożyli nam dowody Swego współczucia — Bóg Wielki zapłać! 1857 **Leonowie Jaworscy.**

KRONIKA SPORTOWA.

Łódź—Kraków. 15. bm. rozegrał się w Łodzi match między drużyną reprezentacyjną łódzką a krakowską, z wynikiem 3 : 1 (1 : 0) na korzyść Łodzi.

Polaban—Lublin WKS. Wczoraisze lubelskie zawody piłki nożnej pomiędzy czeskim Polaban a wojskowym klubem sportowym dały wynik 8:0 (4:0) na korzyść Czechów.

OGŁOSZENIA.

Rada szkolna powiatowa w Nadwórnej

ogłasza

konkurs

na posadę sekretarza

z poborami zależnie od przydatności służbowej X . lub X. stopnia służbowego.

Wymagane wykształcenie ogólne przynajmniej w zakresie czterech niższych klas szkoły średniej i odpowiednia praktyka biurowa. — Posada do objęcia natychmiast. Podania należycie udokumentowane wnosić do końca czerwca br. 1855

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.